

Nro.

141.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 23go Czerwca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Na Sessyi dnia 24. Maia mówił *Clau-*
zel:

„ Rzecz jest zastraszająca każdego ,
że Konwencya mnieysze występki karze
śmiercią, za więkfsze zaś nierównie zbro-
dnie, które krwią całą *Francyę* zalały
deportować tylko każe czyli na wygna-
nie wskazuje. „ Ządał więc: aby Ku-

I 7

rye-

ryera wysłano na wyspę *Oleron* dla przy-
 prowadzenia nazad do *Paryża Barrera*,
Collota d'Herbois, i *Billaud*, ieśli nie
 popłynęli do *Amerki*, aby od Kommissyi
 woienney byli sądzeni. *Bourdon* także i
Dübois-Crance popierali ten projekt i
 tak Konwencya dekretowała: 1.) Znosi
 się dekret skazujący na wygnanie *Bil-*
lauda, *Barrera*, *Collota*, i *Vadiera*. 2.)
 Trzey pierwsi sądzeni bydź mają przez
 sąd rewolucyjny Departamentu niższego
Charente. Deputacya prawodawcza uło-
 ży intro Akt oskarżenia przeciw nim.
 3.) Bywszy Minister *Pache*, iego zięć
Audoin i Minister *Bouchotte*, iego Adjukt
Daubigny, tudzież *Clemence*, *Marchand*,
Heron, i *Hassenfratz* mają bydź stawie-
 ni przed sąd kryminalny Departamentów
Eure i *Ligery*.

Konwencya także kazala aresztować
 Deputowanego *Forestier*, ponieważ spra-
 wowanie się iego w czasie rewolucyi nie
 zdawało się bydź patryotyzmém. Kaza-
 no podobnież aresztować Deputowanego
Lavalle i Jenerala *Rassignol* za ich nie-
 przyzwoite sprawowanie się w *Vendée*,
 tudzież Deputowanego *Pátrizel* za po-
 deyrzane mowy w czasie rozruchu.

Obwiniono bywszego (z piwowara)
 Jenerała *Santerre* o uczestnictwo buntu,
 ale szwager jego Deputowany *Panis*
 bronił go zapewniając : że on od bunto-
 wników samych był do arefztu wtrąco-
 ny.

W czasie rozruchu w Sali Konwen-
 cyi naywięcey odwagi okazał Deputo-
 wany *Boissy d'Anglas* zamiast *Verniera*
 zgrzybiałego prezydnuący. Doświadczył
 ón naystraszniejszych zamachów na swe
 życie którymi bynajmiej się nie poruszał.
 Niektórzy z buntowników nacierali nań z
 puginatami inni zaś bronili go i pociągali
 na swą stronę mówiąc : *Wiadoma nam*
jest twoja poczciwość, bądź naszym naczel-
nikiem, chcemy ci się powodować zupeł-
nie, wymień nam Deputowanych, któ-
rych uznajesz za poczciwych, a ci na-
tychmiast będą zgładzeni. „ Na to *Bois-*
sy : „ *Ja bez Konwencji niczem nie ie-*
stem, nie mogę być waszym zawódcą,
zostaję na mem miejscu. „ Tu wżyskcy
 wymierzili byli nań swe puginaty, on
 zaś otworzywszy pierś mówił : *Zamor-*
dować mię możecie, ale ja z wami się nie
złączę nigdy. „

ANGLIA.

Z Londynu dnia 26. Maia.

Dnia 18. na Sessyi Parlamentu Jenerał *Macleod* wniósł projekt, aby Kommissya była wyznaczona dla rostrząśnienia ordynansu wydanego dnia 18. Kwietnia do woyska od Króla i Feldmarszałka Xięcia *d'York*, w którym bez wiadomości Parlamentu dozwolono żołnierzóm kupować funt mięsa po półpięta *pence* (moneta drobna wynosząca około 4. groszy Polskich,) z przyrzeczeniem: że bonifikowana będzie rzeźnikom reszta ze skarbu Narodowego. „Ten postępek sprzeciwia się wyraźnie, mówił ón, Konstytucyi *Angielskiej*, którey załada jest fundamentalna: że Król bez wiadomości *Nizszej Izby*, ani summa jakichkolwiek na skarb wkładać, ani nowej taxy stanowić nie może. Od samego początku, tey fatalney dla *Anglii* wojny podwyższano znacznie żóld dla żołnierzy i rachując naszey armii do 100. tysięcy ludzi ta opłata przydatkowa, i to nowe dobrodziejstwo dla niektórych dozwolone, wydatek ze skarbu nowy prawie do mil-

lio-

liona funt. szter. (40. mil. Zł. Pol.) podniosły. Jeśli trzeba było koniecznie dla żołnierzy to dobrodziejstwo wyświadczyć, należało przynajmiej Parlamentowi o tém donieść, i zezwolenia od niego żądać. Wojsko do Narodu, który mu opłaca, należy, ale nie do Króla, który mu rozkazuje. Jest to krzywdę czynić Feldmarszałkowi Xiążęciu d'York, imieniem iego bezprawne wydawadź do wojska rozkazy. W podobnych wyrazach mówił daley z proźbą i o wyznaczenie Kommissyi. „

Równie PP. *Fox, Francis, Martin, i Tarleton*, uskarżali się, ostrzych nie oszczędzając wyrazów, przeciwko Ministrom, którzy od lat 6. okrutne już Konstytucyi zadali ciosy, że samowładna wola, arbitralne rozkazy, zdają się za każdym razem iakby były najfrozsze Puginaly, które sercom wszystkich dobrych obywatelów śmiertelne zadają razy.

PP. *Pitt* i Sekretarz Departamentu wojennego usprawiedliwiali swój postępek mówiąc: iż w czasie wojny zwyczajem to dawnym jest podwyższać, i dawadź więcey chleba oraz innych potrzeb, zwłaszcza do posiłku żołnierzy słuźących, nawet bez wyraźnego dozwozenia Parla-
mentu.

mentu Gdy więc niezmierna drożyzna przymusiła do takowego kroku Xięcia *d'York*, że bez wiedzy *Niższej Izby* dozwolił żołnierzóm tey ulgi, takowy w nagley potrzebie wydany był ordynans, któryby pewnie odmówiony nie był, gdyby był doszedł Parlamentu.

P. Pultney rzekł: iż w tey mierze nic się zdrożnego nie stało, tylko że formalność nie jest zachowana.

Po nieiakich sporach odłożono rozstrząśnienie całej tey sprawy do nieoznaczonego czasu.

Dnia 22. t. m. podał Sekretarz Stanu *P. Dundas* Izbie niższej kopię Konwencyi między Cesarско-Rzymskim i Dworem *W. Brytannii* dnia 4. Maia w *Wiedniu* zawarty. —

P. Wilbforce ów to ludzkości przyjaciel, który projektował uchylenie handlu niewolnikami, oświadczył: że jutro w *Izbie Niższej* uczyni projekt zawarcia pokoju między *Anglią i Francją*. —

Owa część floty *Portugalskiej*, która do tych czas wspólnie z *Angielską* krążyła, teraz w porcie *Lisboneńskim* wyprzątnie się z potrzebnych narzędziów, i mayteków rozpuszcza. W *Hiszpanii* werbunki tak idą niepomyślnie,

że się obawiają, aby nie było potrzeby użycia do tego gwałtu.

Opisują tu iako pewne zdarzenie dnia I. Czerwca r. p. w czasie moriskiej potyczki wydarzone. W czasie nagłego opuszczenia *Toulonu* przez *Anglików* wzięli ciż z sobą wiele 36funtowych armat, z których kilka od pewnego Francuza wyratować majątek swój chcącego talentami było napełnionych. Z tych armat dawano ognia w czasie potyczki do floty *Francuzkiej*, i tak *Francuzi* rozumieli że *Anglikom* zbywa na amunicyi, gdy pieniędzmi strzelać są przymuszeni, a gdy zbliżyli się byli chcąc opanować już okręty *Angielskie*, tym czasem sami w padli w ręce *Anglikom*, i ci dopiero na okręcie *Francuzkim* uyrzawizy pieniądze uznali błąd swój.

HOLLANDYA.

Z *Hagi* dnia 2. Czerwca.

Przybył tu Kuryer z *Paryża* z doniesieniem: że dnia 27. *Maja* Konwencya ratyfikowała traktat zawarty między *Hollenderską* i *Francuzką* Rzplita, i że
wszystk.

wszyscy ieńcy woieni na żołdzie niegdys *Hollenderskim* bywsi, na wolność zostali wypuszczeni.

W Paryżu panowała spokoyność. Jenerał *Francuzki Sandoz w Hadze* w czasie parady czytał relacyę o bezskuteczney insurrekcyi w *Paryżu* z dodatkiem: że 2. kompanie artyllerzystów za złe sprawowanie się swoje w czasie rozruchów haniebnie są skassowane, mundury z nich pozdeymowano, a w płociennych kitlach tylko ich do własnych domow odesłano.

W *Ultraiekie* już dnia 27. miano o wypadku rozruchów *Paryzkich* na przedmieściu *S. Antoniego* wiadomość od dnia 24. doszły tam bowiem wyjątki z 2. listów, które Dyrektor *Paryzkich Telegrafów Chappe* dnia 24. w wieczór do Reprezentanta ludu będącego na granicach północnych *Delamarre* przez Telegraf napisał, i które tenże odesłał natychmiast do Jenerała *Vernier*.

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 141.

HOLLANDYA.

Hollenderscy extraordynaryjni *Ambassadorowie* van *Grasweld* i *de Sitter* dnia 29. z *Hagi* do *Paryża* odiechali z ratyfikacją *Traktatu* przez *Stany* *Jeneralne* uczynioną.

Obywatel *Vitriarius*, który wyjechał do *Londynu* *Kompanię* *Indyi* *Wschodniej* donosi z tamąd: iż *Rząd* *Angielski* chce sekwestrować cenę okrętowych ładunków.

Posel *Hollenderski* w *Madrycie* van *der Goes* donosi: że *Dwór* *Hiszpański* naganiał swemu *Posłowi* *de Corral* jego wyjazd z *Hagi*, i nie chce dłużej trzymać w sekwestrze okrętów *Hollenderskich*, jeżeli *Hiszpańskie* z *Hollandyi* wypuszczone będą.

Tym czasem *Agenci* *Francuzcy* nie przestają bynajmniej konfiskować towarów na okrętach pod nieprzyjacielską bandą.

banderą znajdujących się, lubo po większej części te są własnością *Hollandów*. Deputowani *Hollenderscy* mocne przeciw temu podali protestacye do Reprezentantów *Francuzkich*, iuż iż tym krokiem mieszkańcom *Hollenderskim* wielki czyni się uszczerbek, iuż iż obce mocarstwa zapalają się do użycia *Repressaliów*. W reszcie bezprześcannie Stany wszystkich Prowincyów starają się uczynić zadość wszelkim nagłym rekwizycyom *Francuzów*.

W *Vliesingen* przy uroczystém festynie obchodzonym z powodu *allianfu* zaproszony był na tenże konfystuiący tam *Francuzki* Kontradmirał *Van Stabel* ze wszystkimi oficyerami swoimi. Będące w porcie tamecznym liniowe okręty dawały *Salve*, i bandery *Francuzka*, *Hollenderska*, i *Amerykańska* były zawieszono.

SZWECYA:

Z *Sztokolmu* dnia 26. *Maja*.

Krol *Szwedzki* iako Xiążę *Pomeranii* i członek *Rzeszy* przystąpił do traktatu pokoju między *Francyą* i Królem *Prus*

Pruskim zawartego. *Pomerania* więc
także nie będzie odtąd wypłacać żadnych
Rzymskich miesięcy, ani innych iakich bądź
składek, względem tego w krótcie na Sey-
mie *Rzeszy Niemieckiej w Ratysbonie*
uczyniona będzie Deklaracya.

*Uwiedomienia od C. K. Sądów Szlache-
ckich.*

Od Stanisławowskich.

Pod dniem 6. Maia.

Cytuje się ninieyszemi JP. *Wolska*,
iako sukcesorka JP. *Fabiana Wolskiego*,
(którey Sąd za Kuratora naznaczył JP.
Adwokata *Alexego Lemńskiego*) aby w
przeciągu roku 1. i 6. niedziel zgłosiła
się końcem obięcia wspomnioney suk-
cessyi.

Podobnież razem cytują się wszyst-
ey mający iakową bądź pretenzyę do po-
zostałej tey substancyi, aby w przeciągu
wzmiankowanego terminu likwidowali ją
naprzeciw JP. *Tadeuszowi Pamłowskiemu*
ustanowionemu Kuratorowi *ad Lites*.

Pod

Pod dniem 22. Maia.

Czyni się wiadomo JP. Jozefowi Komorowskiemu: że JP. Kazimierz Cboiecki Marszałek Stanów Galicyjskich podał przeciw niemu žalobę względem zapłacenia Summy 3,000. Zł. Ryń. Sąd ustanowił obżalowanemu Kuratorem JP. Adwokata Tadeusza Biełkowskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo. Obżalowany więc cytule się na dzień 26. Sierpnia r. b, iżby sam przed sądem się stawił albo ustanowionemu Kuratorowi lub innemu Plenipotentowi przestał prawne dowody, i podług ustanowionego porządku użył wszystkich środków potrzebnych do swojej obrony. Inaczej sam skutki zwłoki lub omieszkania sobie przypisać będzie musiał.